

Kula nocnego światła – Budka Suflera

Zmierzch alejkami się snuł,
Nad nocy brzegiem miękko legł,
Coś, jakby chopin grał
Drogi zmęczone tam drzemią wśród chat,
Za wierzb szeregiem pluszcze staw,
Wciąż jakby chopin grał
Jakby chopin, chopin gdzieś na wzgórzach
Grał, lekko grał
Cichnie serce świata, opada cisza w
Pył sennych gwiazd,
Toczy się tłusty talar księżyca nad
Ciemny las,
Ziemia złożyła swe skrzydła zmęczone
Jak wielki ptak,
Toczy się kula w przyszłość i czerń,
Któż odgadnie gdzie, kto odgadnie, gdzie?
Kto odpowie gdzie, kto odpowie gdzie
W nocne drogi nas unosi, dokąd?
Kto odpowie gdzie, kto odpowie gdzie
W nocne drogi nas unosi, dokąd?
Czarny chłód, chłód przenika, gdzie chce,
W myślach i w sercach jest czerń, chłód
Snuje nawet się lęk,
Czy przyjdzie kiedyś nowy dzień,
By znów jak chopin grać,
Znów jak chopin, chopin pieśń błękitu
Grać, znowu grać
Ruszy serce świata, rozbiją ciszę
Organy dnia,
Stoczy się blady krążek księżyca
Za ciemny las,
Ziemia rozwinie swe skrzydła zielone
Jak wielki ptak,
Toczy się kula w ciepło i dźwięk,
Toczy w nowy dzień, toczy w nowy dzień
W jasne drogi nas, w jasne drogi nas,

W jasne drogi nas unosi, dokąd?
W jasne drogi nas, w jasne drogi nas,
W jasne drogi nas unosi, dokąd?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych